Przyłu, HOMELESS BOY

Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
Samotnie jak brat
Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
samotnie jak ja

Powróciłem do mej wioski
Ba Bartek ma serce po mamie
Nie mogę sprzedać korzeni
Bo nie jestem starym dziadem na straganie
Kiedyś ubranie ganiane w Piasecznie
Nienawidziłem tych butów serdecznie
Ale ma mama siłe przebicia
Bo zaniosły mnie tu gdzie jestem
Nie możesz mówić mi self-made
Ty możesz mówić mi szerfeman
Bo im to zawdzięczam i z nimi podzielę się berłem
Homis pisze magisterkę
Ja pisze wiersze
Kiedy mam wolne to kipię piłeczkę
Kiedy mam prace to biegnę po setkę

Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
Samotnie jak brat
Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
samotnie jak ja

Zawsze zostawałem tam po lekcjach
Ostatnia ławka
Syndrom zwycięstwa
Musieli mnie mieć za debila
Skoro nie umiałem gadać jak reszta
Ja ważę kilo 20
Mój braciak nie jada mięsa
My razem to zaczęliśmy
I razem musimy to przerwać
Mama robiła kanapki
Ale były w koszu, lub w plecaku ziomka
Zjedz chu* gadając
że przytyłem
Skoro to mięsnie na samych kościach
W sumie żywiłem się nożną
Stop!
w sumie to żywił mnie sąsiad
To składam do kupy

Nie wierzę ze ten gnojek tak wydoroślał
Do domu najdalej
Wracałem najpóźniej
Zbierałem znaczki
Zapierd* na rowerze brata na pocztę
Kosiłem 2 zeta od paczki
Stąd mam wyjebane co pierdolą
Robie swoje nienagannie
Swoje tez zacznij
To mam wyjebane co pierd*
W żyłach robo, a nie kojo
Chociaż mówią o nas milenialsi

Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
Samotnie jak brat
Niech mi nigdy więcej
Nikt nie mówi ze mam spać
Bo polepione gały
Może urlop po 30 uro?
Urojenia, żebym nie musiał być sam
Samotnie jak on
samotnie jak ja

czemu na zawsze
czemu mówię ze na zawsze będą to pizgał
nie umiem zamazać blizn
usunąć słów
wyprzeć się nazwiska
trzymam to gówno przy ziemi
kiedy na jadaczkę mi pierwszy liść spadł
w starych kubotach
czy w nowych kciksach
zawsze słyszałem: idź sam!
Tak ze se wjebał na banie ten dzieciak tryb ROBOCOP
Zaprojektowany jak nowe dolary
Bo kurwa wszyscy tego chcą
Czułem tylko ziąb
Spod kusej sukienki
Poznać kolor majtek nauczycielki
Ja już szukałem jedynej miłości jak Candy
A może to tylko przyśpiewki
I może tak tylko pierd***
Może dzisiaj stracisz życie
I ostatnie słowa jakie usłyszysz
Może będą właśnie moje
Może wszystko jest już ustalone?